

# szopha, hasła na murach (prod. 8een)

Jestem wierny moim ludziom jak bloki hasłom na murach  
Choć miękkie serce mam jak plusz, krepina, bibuła  
Niech to hula, nie chce dzisiaj słyszeć pull-up  
Ten dym się tli, a my - stójmy w nim

W życiu to jestem odkrywca, co gubi się jak próbuje znaleźć siebie  
Pisze co czuje, co słyszę, co widzę - gdy nie wiem co mogę powiedzieć  
Ziomal daje znaka, że się odje\*ało i wynik nagle po jeden (jeden-jeden)  
Sprawa jest kiepska, ja nawet nie wiem kto ten je\*any mecz gra  
Bo więcej szczęścia daje mi werbel, bas, hi-hat i kick  
Jak z sylab układam melodie i swój własny rytm  
Całe szczęście, że wszyscy wiedzą - taki jestem już  
Zapach tej skoszzonej trawy i bliscy w pobliżu  
Tak definiujemy to szczęście tu

Ten vibe, co pozwala łapać mi promyki szczęścia tak dzisiaj jak wczoraj  
Niezmienne podejścia, które zapisuje w proste słowa  
Ludzie i miejsca, czas nam ucieka gdzieś tam

A my? Kaptur na łbie pod nim czapka  
Chociaż to niemodne jak kończenie wersów na je\*any hasztag  
Nikomiu się tutaj nie spieszy - każdy tu czas ma  
Szafa grająca nam zagra, a ja zanucę, że...

Jestem wierny moim ludziom jak bloki hasłom na murach  
Choć miękkie serce mam jak plusz, krepina, bibuła  
Niech to hula, nie chce dzisiaj słyszeć pull-up  
Ten dym się tli, a my - stójmy w nim

Nigdy nikomu tu nie imponowało to życie ala drug dealer  
Brak luzu i stres, noszony na barkach skutecznie nas w slow-mo zabija  
Wszystko przez nerwy, gdy nie wiem dokąd, którędy  
Choć ostatnio wstaje, pije kawę, pisze tekst bez przerwy  
Zagubiony jak dzieci z Bullerbyn  
Chuj w to - chillout  
Muzyka to filar  
Życie nam mija, a to tylko chwila - wiec pielęgnuj przyjaźń  
To co Ci jutro przeleci przez palce doceniaj bo dzisiaj to w rękach trzymasz  
Minęła już druga dekada, a ja...

Jestem wierny moim ludziom jak bloki hasłom na murach